

ks. Waldemar Janiga

Promyk światła. Kilka refleksji po beatyfikacji Rodziny Ulmów

Beatyfikacja Rodziny Ulmów i ich siedmiorga dzieci, w tym dziecka nienarodzonego, wciąż żyje w naszych sercach i umysłach. Wszyscy, którzy się wówczas zgromadzili przy ołtarzu Pańskim, byli poruszeni życiem, poświęceniem i śmiercią Samarytan z Markowej. Żyli skromnie, cechowała ich szlachetność i niezwykle człowieczeństwo, które przypłaciли męczeńską śmiercią. Papież Franciszek podczas modlitwy „Anioł Pański” w dniu beatyfikacji poprosił wszystkich zgromadzonych o brawa dla tej heroicznej Rodziny. Powiedział wówczas: „Dziś w Markowej w Polsce beatyfikowano męczenników Józefa i Wiktorię Ulmów wraz z ich siedmiorgiem małych dzieci. Cała rodzina została zgładzona przez nazistów (Niemców) 24 marca 1944 roku za udzielenie schronienia kilkorgu Żydom, którzy byli prześladowani. Nienawiści i przemocy, które charakteryzowały tamten czas, przeciwstawili miłość ewangeliczną. Ta polska rodzina, która stanowiła promyk światła w mrokach II wojny światowej, niech będzie dla nas wszystkich wzorem do naśladowania w dążeniu do dobra, w służbie potrzebującym. Brawa dla tej rodziny! Za ich przykładem pocujemy się wezwani do przeciwstawienia sile oręża – mocy miłosierdzia, retoryce przemocy – wytrwałości w modlitwie. Uczynimy to nade wszystko dla bardzo wielu krajów, które cierpią z powodu wojny”¹.

W niniejszej refleksji wspomnę niepowtarzalną atmosferę, która panowała podczas oczekiwania i w sam dzień beatyfikacji Rodziny Ulmów, a przede wszystkim przesłanie płynące z ich życia i męczeńskiej śmierci.

Echa beatyfikacji

To poruszające serca wydarzenie wiary odbiło się szerokim echem nie tylko w Polsce ale i w świecie, czego potwierdzeniem są liczne, piękne w swej treści, wypowiedzi wielu osób, ale również te, które zostały opublikowane przez różne agencje informacyjne, zamieszczane na blogach, nadesłane do ks. abpa Adama Szala czy wyrażane w rozmowach z ks. dr. Witoldem Burdą, postulatorem procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Rodziny Ulmów oraz z osobami zaangażowa-

¹ <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/angelus/2023/documents/20230910-angelus.html>.

nymi w przygotowanie i organizację uroczystości beatyfikacyjnych.

Zacytuję tylko wybrane teksty.

Kardynał Semeraro tak opowiadał o swoich odczuciach podczas obrzędu beatyfikacji, która odbyła się w Polsce w obecności 37 tys. osób:

Kiedy wróciłem już do Rzymu, otrzymałem dużo wiadomości od znajomych, którzy byli zachwyceni wielką frekwencją podczas obrzędu beatyfikacji. Odczuwało się ducha tego ludu. A w takiej chwili celebrowanie tych obrzędów objawiło mi się jako świadectwo tej rodziny, które przeszło na cały ten lud. To dlatego potrzebujemy takich świadków jak rodzina Ulmów. Bo takie świadectwo odbywa się na dwóch poziomach: jako harmonijne życie rodzinne i jako otwarcie się na gościnność, na poziomie człowieczeństwa i chrześcijaństwa” (Włoska agencja informacyjna AGI, 10.09.2023)².

Arcybiskup Adam Szal, Metropolita Przemyski, tuż po beatyfikacji mówił ze wzruszeniem:

Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu przede wszystkim za to, że nas wysłuchał, że dał nam doczekać tego momentu. Często powtarzam, że kiedy na przełomie 2016 i 2017 roku w ramach archidiecezji podjęta została prośba i otrzymaliśmy zgodę na to, aby wyłączyć tę sprawę z grona wszystkich 88 kandydatów do chwały, także jako męczenników II wojny światowej, to owszem ufałem, że to kiedyś nastąpi, ale nie spodziewałem się, że w tak stosunkowo krótkim czasie. Odpowiadając na pytanie, dlaczego teraz, dlaczego w tej sytuacji, w jakiej znajduje się Kościół, nasza ojczyzna? W ostatnim czasie dotarła do mnie taka konstatacja, że przecież tuż przed II wojną światową oni kupili majątek ok. pięciu hektarów koło Sokala w Wojsławicach, zapewne się zadłużyli, może wszystkie oszczędności na to przeznaczyci. Wybuchła wojna. W roku wybuchu wojny, jak mówią świadkowie, Józef jeszcze tam pojechał, obsiał pole, ale nie zdążył zebrać plonu. To też jest jakiś obraz, że człowiek sieje, ale Pan Bóg ma swoje plany wobec niego³.

I jeszcze kilka innych cytatów.

Korzystając z transmisji telewizyjnej, uczestniczyłem żywo, duchową obecnością, modlitwą i nie bez wzruszenia z wszystkimi Uczestnikami, którzy mieli radość świętować bezpośrednio to niecodzienne wydarzenie. [...] Nawet na odległość mogłem wyczuć autentyczny duch modlitewnej wspólnoty i aktywnego uczestnictwa wszystkich obecnych, z naszym Panem i między sobą (abp Henryk Muszyński, Gniezno, 14.09.2023)⁴.

To była piękna i wzruszająca uroczystość. Chwała Wam Męczennicy z Markowej. Błogosławieni Wiktorio i Józefie wraz z Dziećmi módlcie się za nami (ks. prof. Stanisław Kulpaczyński, Lublin, 11.01.2024)⁵.

To była normalna i zwyczajna rodzina, ale zjednoczona miłością i Pismem Świętym, dająca przykład życia wszystkim chrześcijanom (Lucandrea Massaro, Beati, Agencja informacyjna SIR, 15.09.2023)⁶.

² *Tym żyjemy. Beatyfikacja Rodziny Ulmów*, red. W. Janiga, Przemysł 2024, s. 45.

³ *Święci mają swój czas*. Abp Adam Szal w rozmowie z „Niedzielą”, „Niedziela Przemyska”, nr 42, 15.10.2023, s. IV.

⁴ Z listu abpa Henryka Józefa Muszyńskiego do abpa Adama Szala, Gniezno, 14.09.2023.

⁵ *Tym żyjemy. Beatyfikacja Rodziny Ulmów*, Przemysł 2023, s. 64.

⁶ *Ibidem*, s. 58.

Ta historia rodziny Ulmów, a jeszcze bardziej ich »fotografia rodzinna« są najpiękniejszą rzeczą, jaką kiedykolwiek przyszło mi poznać, przeczytać i kontemplować. A nic o tym nie wiedziałam: to jest wprost czyste piękno! Coś we mnie się takiego dzieje, kiedy to oglądam. Coś, co mnie przemienia i działa kojąco... (Fiorenza Bettini, 12.09.2023 (Komentarz na Blogu L. Accatogli'ego)⁷.

Także i dzisiaj, w dobie aktualnych wojen, wiele osób potrafi dzielić się z tymi, którzy znaleźli się w potrzebie i ryzykują życie! A historia Ulmów może i nam podarować światło nadziei...

Kiedy patrzę na zdjęcia Ulmów, myśli moje nie biegają od razu do ich zabójstwa, ale do ich przyjaźni, miłości bliźniego, do otwartego serca i radości. Dlatego dzisiaj tak ważny jest nasz obowiązek rozniesienia tego światła, jakie bije z historii Ulmów, aby nim rozjaśnić okropności tego świata, w którym dzisiaj żyjemy (Christian Cabello, Serwis internetowy. In terris. La voce degli ultimi, 3.09.2023)⁸.

Beatyfikacja Rodziny Ulmów zrobiła na mnie niezwykle wrażenie i odcisnęła w moim sercu trwały duchowy ślad. Wiem jedno i żyję z tym przeświadczeniem, tego nauczyli mnie moi rodzice, że kto zaufa Chrystusowi, do końca będzie szczęśliwy, a przykazanie miłości jest nieśmiertelne. Transmisja z uroczystości, którą oglądałam nad ranem ze względu na różnicę czasu, pozostanie w mojej pamięci do końca życia (Joanna Skoczeń, Rolling Meadows, USA)⁹.

Dzień radości

Kardynał Marcello Semeraro, prefekt dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, już na początku swojej homilii wskazał dominujący motyw uroczystości: „chcemy natomiast, aby dzisiejszy dzień był dniem radości, ponieważ słowa Ewangelii spisane na papierze stały się dla nas przeżywaną rzeczywistością, która jaśnieje w chrześcijańskim świadectwie małżonków Ulmów i w męczeństwie nowych Błogosławionych”¹⁰. Rzeczywiście, to był dzień radości dla całego Kościoła. Wiernym i ludziom dobrej woli został ukazany wymowny wzór heroicznej miłości i świętość przeżywana w codzienności, naznaczona wiernością swojemu powołaniu.

Dlatego na długo zachowamy w pamięci obecność 37 tysięcy wiernych uczestniczących w beatyfikacji Rodziny Ulmów, ich wzruszone i rozmodlone, ale radosne twarze, piękno liturgii Mszy świętej, której przewodniczył kardynał Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, a współkoncelebrowali kardynałowie Gerhard Ludwig Müller, Robert Sarah, Stanisław Dziwisz, Kazimierz Nycz i Grzegorz Ryś, a także 80 biskupów i ok. 1000 kapłanów. Liturgię animował chór i orkiestra złożona z ponad 1200 członków. W Eucharystii beatyfikacyjnej

⁷ *Ibidem*, s. 61.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 63.

¹⁰ *Ibidem*, s. 157.

uczestniczył Andrzej Duda, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wraz z małżonką, premier Mateusz Morawiecki, marszałek Sejmu Elżbieta Witek, wicepremier Jarosław Kaczyński, liczni ministrowie polskiego rządu oraz przedstawiciele władzy lokalnej, państwowej i samorządowej. Na wydarzenia beatyfikacyjne akredytowało się ponad 200 dziennikarzy, także dziennikarzy zagranicznych agencji.

Pytania, z którymi się zmagamy

W refleksji dotyczącej czasu po beatyfikacji i tego, że my tym wydarzeniem wiary, które podarował nam Pan Bóg, żyjemy, że te chwile pulsują w naszych sercach i umysłach, że powinny kształtować naszą codzienność i wytyczać pokorną drogę do świętości, a zatem do zbawienia, pragnę zacytować przejmujący fragment znakomitej książki Agnieszki Bugały¹¹. Autorka postawiła na początku kilka intrygujących pytań, z którymi zmagają się wielu ludzi, a które my słyszeliśmy przed beatyfikacją i po beatyfikacji podczas sympozjów i wielu konferencji; uczestniczyli w nich młodzi ludzie, uczniowie szkół średnich i ich nauczyciele.

Oto te pytania i ewangeliczna próba odpowiedzi, która powinna poruszyć serce i sumienie każdego człowieka:

Dlaczego nie odmówili?

Czy byli po prostu lekkomyślni?

Kto podejmuje takie ryzyko, gdy sam ma dzieci i powinien najpierw zadbać o własną rodzinę?

Owe pytania powracają i wybrzmiewają – nawet po latach. Zwłaszcza dziś, gdy wygodę, pewien poziom życia i własne bezpieczeństwo stawiamy na pierwszym miejscu. Często pomagamy, nawet chętnie, ale wtedy, gdy nam samym nic nie zagraża. Dzielimy się z innymi, ale tylko kiedy sami mamy wszystkiego pod dostatkiem. Dzielimy się tym, co nam zbywa. Co prawda my, chrześcijanie, czytamy w Ewangelii św. Mateusza: »kiedy ktoś chce [...] zabrać swoją suknię, oddaj mu i płaszcz« (por. Mt 5,40), ale każdy z nas w sumieniu wie, jak trudno żyć w dosłownej i wiernej zgodzie z ewangelicznymi radami. Nawet gdy jej wersy żłobią nasze uszy i serca przez wiele lat.

Ulmowie jednak nie odmówili.

Trwała wojna, niebezpieczeństwo utraty życia z powodu tej decyzji było ogromne i realne. Mieli liczną rodzinę, mały, dość ciasny dom, skromny budżet i żadnych oszczędności na czarną godzinę, ale jednak nie odmówili. Ich decyzja była całkowicie spójna z tym, w jaki sposób dotychczas żyli. To była przede wszystkim decyzja ludzi, którzy karmi się Ewangelią. Dla Ulmów otwarcie drzwi było naturalną konsekwencją tego, kim byli, jakie wyznawali zasady, w Kogo wierzyli i Komu powierzali swoje sprawy. Ich zacytane Pismo Święte, świadek rodzinnych radości, ale też łez, żali, słabości, niepokojów i niemocy,

¹¹ *Eadem, Ulmowie. Sprawiedliwi i błogosławieni*, Kraków 2023, s. 11.

które z pewnością niejedną raz doszły do głosu przez 3189 wspólnych dni małżeńskiego życia, daje odpowiedź na wszystkie pytania, których nie możemy – a które chcielibyśmy – postawić Wiktorii i Józefowi.

Oni chyba lubili otwierać drzwi swojego domu. Najpierw siedmiorgu swoim kolejno budzącym się pod sercem Wiktorii dzieciom, a potem ośmiorgu prześladowanym i skazanym na śmierć Żydom. Otwierali drzwi, bo kochali. Przyjmowali ludzi, bo ich zaczytana Biblia dała im fundamentalną pewność, że każde życie jest darem Najwyższego.

Każdy człowiek jest darem¹².

Tak, podziwiamy nade wszystko w Rodzinie Ulmów życzliwe podejście do drugiego człowieka, który jest człowiekiem – osobą ludzką bez względu na wyznanie, przynależność narodową czy rasę. Podejście zakotwiczone w Słowie, które jest Prawdą – w Jezusie, w Jego Ewangelii, w przykazaniu miłości, w nauczaniu Kościoła, w pięknie ukształtowanym człowieczeństwie.

Bogactwo przesłania

W życiu Błogosławionej Rodziny Ulmów znajdujemy bogactwo przesłań¹³. W tym bogactwie wybrzmiewa wielkie wołanie o głęboką wiarę w Chrystusa, posłuszeństwo słowu Bożemu, życie przykazaniem miłości, szacunek dla życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci i troska o rodzinę.

Dom głębokiej wiary w Boga

Błogosławiona Rodzina Ulmów zbudowała swój dom na fundamencie wiary w Boga. Autor natchniony mówi, że „wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11,1). Ludźmi głębokiej i mężnej wiary byli Ulmowie. To właśnie wiara poręczała im pewność dóbr wiecznych: istnienie Boga, oglądanie Boga, przebywanie w niebie, odpuszczenie grzechów, wieczne zbawienie, szczęśliwość wieczną. Męczennicy z Markowej stanowią jasną sugestię dla wierzących: kto wierzy w Syna Człowieczego, ten przekracza granice śmierci i życia, pozostawia za sobą ludzką bezradność wobec przemijania! Trzeba jasno podkreślić, że Ulmowie zostali zamordowani przez Niemców owładniętych ideologią narodowosocjalistyczną, z nienawiści do wiary katolickiej. Dzisiaj dziękujemy za tę Rodzinę Bogu, który „doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę” (Mdr 3, 6).

Postawę wiary Józefa i Wiktorii znakomicie oddają słowa papieża Benedykta

¹² *Ibidem*, s. 11–13.

¹³ Por. M. Semeraro, *Homilia, Tym żyjemy. Beatyfikacja Rodziny Ulmów*, s. 159.

XVI, który podczas pielgrzymki do Polski, w Krakowie, 28 maja 2006 roku powiedział:

Wiera jest bardzo osobistym aktem człowieka, który realizuje się w dwóch wymiarach. Wierzyć to przede wszystkim znaczy uznać za prawdę to, czego do końca nie ogarnia nasz umysł. Trzeba przyjąć to, co Bóg nam objawia o sobie, o nas samych i o otaczającej nas rzeczywistości, także tej niewidzialnej, niepojętej, niewyobrażalnej. Ten akt przyjęcia prawdy objawionej poszerza horyzont naszego poznania i pozwala dotrzeć do tajemnicy, w jakiej zanurzona jest nasza egzystencja. Jednak zgoda na takie ograniczenie możliwości rozumu nie przychodzi łatwo. I tu wiara jawi się w swoim drugim wymiarze: jako zaufanie osobie – nie zwyczajnej osobie, ale Chrystusowi. Ważne jest, w co wierzymy, ale jeszcze ważniejsze, komu wierzymy. Wierzyć – to znaczy zawierzyć Bogu, powierzyć Mu nasz los. Wierzyć – to znaczy nawiązać głęboko osobistą więź z naszym Stwórcą i Odkupicielem w mocy Ducha Świętego i uczynić tę więź fundamentem całego życia¹⁴.

Dokładnie tak było w życiu Ulmów. Wierzyli w Boga i całkowicie Mu zaufali, powierzyli Mu swój los.

Takie podejście do wiary odziedziczyli po rodzicach, którzy uczyli ich żywej relacji do Boga przez codzienną pobożność. Dlatego Józef i Wiktoria pielęgowali wiarę w swojej rodzinie poprzez czytanie i posłuszeństwo Słowu Bożemu, przez przykład codziennej modlitwy, uczęszczanie wspólnie z dziećmi na niedzielną Eucharystię, przystępowanie do sakramentów świętych, adorację Najświętszego Sakramentu i czerpanie ze wzorców świadków wiary. Wiara była najważniejszą częścią ich życia i była dla nich czymś naturalnym, a spotkanie z Bogiem dodawało sił do wypełniania codziennych obowiązków¹⁵.

Dom szacunku dla Biblii

Męczennicy z Markowej przypominają nam, że źródłem duchowości chrześcijańskiej jest posłuszeństwo słowu Bożemu. Pismo Święte było dla nich najważniejszą księgą. Wiedzieli, że „wszelkie Pismo od Boga natchnione jest i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu” (2 Tm 3,16-17). Dlatego często Biblię czytali i żyli nią na co dzień.

Józef i Wiktoria Ulmowie poświęcili szczególną uwagę przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, a zwłaszcza zdaniu: „Idź, i ty czyn podobnie” (Łk 10, 37), podkreślając odręcznie na czerwono tytuł na rodzinnej Biblii i umieszczając przy nim swoją adnotację „Tak”. To słowo „Tak” jest bardzo wymowne ewangelicznie,

¹⁴ Benedykt XVI, *Trwajcie mocni w wierze, nadziei i miłości*, Homilia podczas Mszy św. na Błoniach w Krakowie, 28.05.2006 r.

¹⁵ W. Burda, *Ku szczytom świętości*, Przemysł 2023, s. 35–54.

podobnie jak i drugie podkreślenie zdania, w którym Jezus wzywa do miłowania nawet własnych nieprzyjaciół (Mt 5, 46). „Nowi Błogosławieni uczą nas przede wszystkim przyjmowania Słowa Bożego i codziennego dążenia do pełnienia woli Bożej. Ulmowie jako rodzina słuchali tego Słowa Bożego w niedzielnej liturgii, a następnie kontynuowali jego medytację w domu, co widać z czytanej i podkreślonej przez nich Biblii. [...] W ten sposób wysłuchane Słowo Pana, dzień po dniu kształtowało ich odważny program życia”¹⁶.

Ks. Marek Studenski trafnie zauważa, że „widać tu w namacalny sposób, jak realna i konkretna jest siła tkwiąca w Ewangelii. Zapewne, podkreślając te słowa, nie wiedzieli, że zrealizują je w heroiczny sposób. Ziarno słowa Bożego rzucone na głębię ich serc dojrzywało, aż do wydania takich owoców. A może w chwili jakiegoś kryzysu, kiedy pojawił się lęk, bo przecież byli tylko ludźmi, mieli dzieci i wiedzieli, co grozi im ze strony zbrodniczego systemu za przechowywanie Żydów, w Ewangelii szukali oparcia i siły, stąd zaznaczyli miejsca, przez które Duch Święty przemówił do nich w czasie lektury. Rodzice, wychowawcy, którzy sami czytają Pismo Święte i wkładają Biblię w ręce swych dzieci, przekazują im źródło niewyobrażalnej mocy na całe życie. Czyniąc to, zapewne nie do końca zdają sobie sprawę, jak wielkie dobro wyświadczają swym wychowankom”¹⁷.

W tym programie życia, o którym mówił kardynał Semeraro, wybrzmiewa więc przypomnienie, że „żywe (...) jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr, 4,12) i zachęta ujmująco wyrażona przed laty przez św. Jana Pawła II: „Niech nie zabraknie księgi Ewangelii w żadnym polskim domu! Czytajcie i medytujcie! Pozwólcie, by Chrystus mówił!”¹⁸. Dodajmy, bo: „Słowa Twoje, Panie, są prawdą. Uświęć nas w prawdzie” (por. J 17,17).

Dom znaczony miłością do Boga i drugiego człowieka

Kardynał Semeraro w homilii beatyfikacyjnej mówił:

W 1942 roku Józef i Wiktoria Ulmowie otworzyli drzwi swojego domu i przyjęli ośmiorgo Żydów prześladowanych przez niemiecki reżim nazistowski. Dzisiaj, wraz z nowymi Błogosławionymi, pragniemy również przypomnieć ich imiona. Byli to: Saul Goldman z synami Baruchem, Mechelem, Joachimem i Mojżeszem oraz Gołda Grünfeld i Lea Didner z małą córką Reszlą. Ten gest Józefa i Wiktorii był wyrazem posłuszeństwa przykazaniu Bożemu. Było to „tak” dla woli Bożej. Ich dom stał się tą gospodą, w której był goszczony i doświadczony opieki pogardzany, odrzucony i śmiertelnie ranny człowiek. Dzięki temu

¹⁶ M. Semeraro, *Homilia, Tym żyjemy. Beatyfikacja Rodziny Ulmów*, s. 160.

¹⁷ M. Studenski, *Wielkie zwycięstwa nie biorą się znikąd*, „Biuletyn Katechetyczny” 2023, nr 25, s. 180.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św.*, Pelplin, 6.06.1999 r.

mógł on dalej żyć. W rzeczywistości, bez opiekuńczej troski, człowiek zawodzi: troska jest bardzo ważną częścią człowieczeństwa, bowiem czyni istnienie właśnie ludzkim. Za ten gest gościnności i troski – jednym słowem: miłosierdzia, wypływający ze szczerej wiary, małżeństwo Ulmów wraz z dziećmi zapłacili najwyższą cenę męczeństwa: ich życie było cenną monetą, którą przypieczętowali bezinteresowność całkowitego daru z siebie samego w imię miłości¹⁹.

Komentarz do tego przesłania w całej ostrości wybrzmiewa w przykazaniu Boga i bliźniego: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie”. Drugie podobne jest do niego: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy” (Mt 22, 37-40). I we wstrząsających, trudnych niekiedy do zaakceptowania nawet dla chrześcijan, słowach: „A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; [...] Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?” (Mt 5, 43-47).

Jestem przekonany, że Józef Ulma jako głowa rodziny miał świadomość, że kara śmierci obowiązywała nie tylko wobec tego, który „Żydowi świadomie udzielił schronienia”, lecz także wobec osoby, która takiego „Żyda [...] żywi lub ukrywa”²⁰. Pomimo tego zdecydował się wraz z rodziną pomagać bliźnim, w imię miłości, w imię wiary i wierności Chrystusowi, w imię szacunku do godności drugiego człowieka. Sama zaś heroiczna śmierć całej Rodziny „była zwieńczeniem ofiarnej miłości realizowanej dzień po dniu, w zwyczajnych okolicznościach życia małżeńskiego i rodzinnego”²¹. To również znak nieprzemijającej obecności i zwycięstwa krzyża Chrystusowego w każdym czasie, a także potwierdzenie tego, „że jest miara wyznaczona złu, że tą miarą jest odkupienie i że są w każdej epoce dziejów ludzie, którzy dar tego odkupienia wcielają w swoje życie”²².

Dom wołający o szacunek dla dzieci nienarodzonych

Pomyślność Kościoła i Ojczyzny zależy przede wszystkim od rodziny, od klimatu życia rodzinnego, od szacunku dla dzieci nienarodzonych. Józef i Wiktoria przekazali życie siedmiorgu dzieciom. Ostatnie dziecko nienarodzone, które nie ma imienia i nie znamy jego płci, zostało zamordowane przez żandarmów nie-

¹⁹ M. Semeraro, *Homilia, Tym żyjemy. Beatyfikacja Rodziny Ulmów*, s. 158.

²⁰ *Z policyjnego rozporządzenia sekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa w GG Friedricha-Wilhelma Krügera z 12 listopada 1942 r.* Cyt. za: W. Janiga, *Wprowadzenie*, [w:] *Rodzina Ulmów. Świętość w codzienności*, Przemysł 2023, s. 9–10.

²¹ *List pasterski Konferencji Episkopatu Polski dotyczący beatyfikacji Czcigodnych Sług Bożych Józefa i Wiktorii Ulmów i ich siedmiorga dzieci*, 13 czerwca 2023 r.

²² Por.: P. Bortkiewicz, *Rodzina Ulmów – zwycięstwo Krzyża Chrystusowego*, [w:] *Przestrzeń świętości*, red. W. Janiga, Przemysł 2023, s. 326.

mieckich, gdy było pod sercem matki. Kardynał Semeraro zaznaczył w homilii: „W męczeństwie nowych Błogosławionych szczególnie sugestywną rolę odgrywa małe dziecko, które Wiktoria nosiła w swoim łonie, przychodzące na świat w bolesnych chwilach rzezi matki. Chociaż nie miało ono jeszcze imienia, dzisiaj nazywamy je Błogosławionym. Ta beatyfikacja ma bardziej aktualne przesłanie niż kiedykolwiek: chociaż nigdy nie wypowiedziało żadnego słowa, dzisiaj to małe niewinne dziecko, które razem z aniołami i świętymi w raju wyśpiewuje chwałę Bogu w Trójcy Jedynemu, tutaj na ziemi woła do współczesnego świata, aby przyjął, kochał i chronił życie od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, zwłaszcza życie bezbronnych i zepchniętych na margines. Ten jego niewinny głos chce wstrząsnąć sumieniem społeczeństwa, w którym szerzą się aborcja, eutanazja i pogarda dla życia, postrzeganego jako ciężar a nie dar”²³.

W obecnych czasach, „gdy kultura śmierci tak agresywnie atakuje kulturę życia i często wydaje się nad nią przeważać”²⁴ (EV 87), Rodzina Ulmów przypomina nam, że życie ludzkie w oczach Bożych jest wartością bezcenną, nienaruszalną od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Beatyfikacja tego dziecka to znak czasu, który jest wielkim wołaniem o szacunek dla dzieci nienarodzonych, o ich obronę, o wrażliwość na najsłabszych, o twórcze budowanie „kultury życia”. „Jesteśmy powołani, aby wyrażać zachwyt i wdzięczność za życie otrzymane w darze oraz by je przyjmować z radością i przekazywać Ewangelię życia” (EV84)²⁵.

Beatyfikacja dziecka nienarodzonego to również czas dotknięcia ludzkich sumień – znak czasu, który powinien być odczytany w przestrzeni życia publicznego, narodowego i państwowego, a można go dosadnie wyrazić słowami św. Jana Pawła II: „Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości”²⁶. „Nie ma takiej instancji – takiego parlamentu, takich ciał ustawodawczych i grup nacisku, które by miały prawo decydować o życiu lub śmierci ludzkiej istoty”²⁷.

Dom wzywający do troski o rodzinę

Wartość rodziny podkreślił sam Pan Jezus, który przyszedł na świat w rodzinie, w niej się wychowywał i przez trzydzieści lat ją uświęcał. To dlatego Kościół nadał rodzinie Józefa i Maryi tytuł Świętej Rodziny (LR 20). I to wła-

²³ M. Semeraro, *Homilia, Tym żyjemy. Beatyfikacja Rodziny Ulmów*, s. 164.

²⁴ Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium Vitae – o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego* (25.03.1995), nr 87. Opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/evangelium.

²⁵ Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium Vitae – o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego* (25.03.1995), nr 84. Opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/evangelium.

²⁶ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. przed sanktuarium św. Józefa*, Kalisz, 4.06.1997 r.

²⁷ Jan Paweł II, „*Nie zabijaj*”: *przeciwko uzurpacji Bożej władzy nad życiem i śmiercią* (4 V 1991), OR z czerwca 1991, s. 41.

śnie ich nazaretański dom stał się dla ludzi wierzących szkołą Ewangelii – szkołą życia rodzinnego, szkołą człowieczeństwa, ciszy, pobożności, modlitwy i pracy²⁸, również dla Rodziny Ulmów. To dom Świętej Rodziny z Nazaretu pozwala lepiej zrozumieć, na czym polegała ich świętość w codzienności, naznaczona atmosferą miłości rodzinnej, żywą wiarą i gorącą modlitwą, pasjami życiowymi i uczciwą pracą, poddaniem się woli Bożej posuniętej aż do heroizmu²⁹.

W przeddzień beatyfikacji kardynał Robert Sarah w orędziu do młodych podkreślił, że rodzina jest największym skarbem, który Bóg podarował człowiekowi. „Jestem zaszczycony, że mogę spotkać się z wami w wigilię uroczystości beatyfikacji rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów wraz z ich siedmiorgiem Dzieci. Pragniemy dziękować Bogu, że dał nam i naszym rodzinom przykład tej świętej rodziny. Kiedy Bóg chciał wejść w relację z człowiekiem, pragnął, aby miało to miejsce w rodzinie. Chciał przez to pokazać, że w myśli i pragnieniu Boga rodzina zajmuje wyjątkowe, szczególne i jedyne miejsce. Dziękuję także wam, że przybyliście tutaj, żeby uczcić rodzinę Ulmów. Pragniemy modlić się za wszystkie rodziny, ale w szczególności polecać Bogu rodziny europejskie, bo niestety Europa niszczy rodzinę, małżeństwo i niszczy tym samym życie. Pragniemy prosić Boga o łaskę, abyśmy umieli rozumieć ten skarb, jaki otrzymaliśmy od Niego, a jakim jest rodzina³⁰.

Podsumowanie

Śmierć za człowieczeństwo, tak można najkrócej ująć heroiczny czyn błogosławionej Rodziny Ulmów. Dziękujemy Błogosławionym Rodzicom Wiktorii i Józefowi za stworzenie w domu rodzinnym atmosfery miłości, szlachetności, modlitwy i pracowitości. Dziękujemy również za pielęgnowanie historii, tradycji i kultury naszego narodu. Tylko w takich domach rodzinnych, w atmosferze takich wartości, wzrastają i kształtują swoje serca ludzie wierni Bogu i człowiekowi.

Niech towarzyszy nam Boże Błogosławieństwo i opieka Matki Najświętszej, a Błogosławiona Rodzina Ulmów Wiktorii i Józefa wraz z siedmiorgiem Dzieci wyprasza potrzebne łaski.

ks. dr hab. Waldemar Janiga jest kapłanem archidiecezji przemyskiej, nauczycielem konsultantem w Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie, dyrektorem Wydziału Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej w Przemyślu, wykładowcą katechetyki w Instytucie Teologicznym w Przemyślu.

²⁸ Por.: św. Paweł VI, *Przemówienie w Nazarecie* (LG I), Poznań 2006, s. 383.

²⁹ W. Janiga, Wprowadzenie, w: *Rodzina Ulmów. Świętość w codzienności*, s. 9.

³⁰ Por.: Ł. Sztolf, *Świat należy do młodych*, „Niedziela Przemyska”, nr 38, 17.09.2023, s. V.

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Trwajcie mocni w wierze, nadziei i miłości*, Homilia podczas Mszy św. na Błoniach w Krakowie, 28.05.2006 r.
- Bortkiewicz P., *Rodzina Ulmów – zwycięstwo Krzyża Chrystusowego*, [w:] *Przestrzeń świętości*, red. W. Janiga, Przemyśl 2023.
- Bugała A., *Ulmowie, Sprawiedliwi i błogosławieni*, Kraków 2023.
- Burda W., *Ku szczytom świętości*, Przemyśl 2023.
- Jan Paweł II, „*Nie zabijaj*”: *przeciwko uzurpacji Bożej władzy nad życiem i śmiercią (4 VII 1991)*, OR z czerwca 1991.
- Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. przed sanktuarium św. Józefa, Kalisz, 4.06.1997 r.
- Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św., Pelplin, 6.06.1999 r.
- List abpa Henryka Józefa Muszyńskiego do abpa Adama Szala, Gniezno, 14.09.2023.
- Janiga W., *Wprowadzenie*, [w:] *Rodzina Ulmów. Świętość w codzienności*, red. W. Janiga, Przemyśl 2023.
- List pasterski Konferencji Episkopatu Polski dotyczący beatyfikacji Czcigodnych Sług Bożych Józefa i Wiktorii Ulmów i ich siedmiorga dzieci, 13 czerwca 2023 r.
- Papież Franciszek, Anioł Pański, Plac św. Piotra, Niedziela, 10 września 2023 r., <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/angelus/2023/document-s/20230910-angelus.html>
- Semeraro M., *Homilia, Tym żyjemy. Beatyfikacja Rodziny Ulmów*, Markowa, 10.09.2023.
- Studenski M., *Wielkie zwycięstwa nie biorą się znikąd*, „Biuletyn Katechetyczny 2023”, nr 25.
- Sztolf Ł., *Świat należy do młodych*, „Niedziela Przemyska”, nr 38, 17.09.2023.
- św. Paweł VI, *Przemówienie w Nazarecie (LG I)*, Poznań 2006.
- Święci mają swój czas*. Abp Adam Szal w rozmowie z Niedzielą, Niedziela Przemyska, nr 42, 15.10.2023.
- Tym żyjemy. Beatyfikacja Rodziny Ulmów*, red. W. Janiga, Przemyśl 2024.
- Z policyjnego rozporządzenia sekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa w GG Friedricha-Wilhelma Krügera z 12 listopada 1942 r. Cyt. za: W. Janiga, *Wprowadzenie*, w: *Rodzina Ulmów. Świętość w codzienności*, Przemyśl 2023.